

Ks. Janusz STROJNY

JEDNOŚĆ DZIAŁANIA STWÓRCZEGO I OPATRZNOŚCI BOŻEJ PODSTAWĄ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO *CREDO*

Treść: 1. Osobowy wymiar w działaniu stwórczym Opatrzności; 2. Zdolność do ofiary i miłości; 3. Społeczny wymiar stworzenia w działaniu Opatrzności Bożej; 4. Stworzenie i Wcielenie w wymiarze Opatrzności Bożej; Zakończenie.

W *credo* chrześcijańskim wyznajemy wiarę w Boga, który jest Ojcem, Stworzycielem i prowadzi swoje dzieło do celu. Objawienie wyraźnie ukazuje, że nauka o stworzeniu świata i człowieka jest ściśle związana z nauką o Bożej Opatrzności. Bóg powołał bowiem wszystkie byty do istnienia według wyznaczonej im natury. Nie przestał jednak na powołaniu do istnienia, ale bytom tym wyznaczył cel, do którego zmierzają. Bóg aktem swej woli związał istnienie z przeznaczeniem, a tym samym określił drogę realizacji istnienia i działania stworzenia, które żyje w granicach zasad postanowionych przez samego Stwórcę. Ma to szczególne znaczenie w przypadku człowieka. Aktem stwórczym Bóg przemówił w ten sposób, że natura człowieka stała się ludzką, a przeznaczeniu został nadany wymiar osobowy. Całe stworzenie, a szczególnie natura rozumna, która jest zdolna do zrozumienia mowy Boga, jest pierwotnym objawieniem się Boga, bowiem człowiek już "w początku" został postawiony twarzą w twarz wobec swego Pana i Stwórcy jako partner w obrazie i podobieństwie. Dzieło Boga jest całkowicie suwerenne, stąd też Bóg nie zamierzał tłumaczyć się stworzeniu, w jaki sposób ukształtował jego naturę, natomiast bardzo jasno określił wymagania postawione człowiekowi na fundamencie przymierza zawartego w Raju z Prarodzicami.

Bóg powołując stworzenie do istnienia nie pozostawił go samemu sobie, ale związał ze sobą. Wolą odwiecznego zamysłu wprowadził je w obszar łaski i miłości, co od początku postanowił. Termin hebrajski *bara*¹ (stworzył, uczynił) niesie w sobie tę doskonałość i niepowtarzalność działania, która przynależy jedynie Bogu. Stworzenie natomiast, w tym człowiek, nie jest w stanie nic uczynić w znaczeniu *bara*. Istota rozumna powołana jest jednakże do uczestnictwa w stwórczym i odkupieńczym działaniu Boga na miarę natury i daru łaski, co potwierdza cała historia zbawienia, a zwłaszcza tajemnica Wcielenia. Bóg zatem uczynił, wyposażył i skierował istotę rozumną, powołaną do nieśmiertelności, do udziału w Jego trynitarnym życiu. Nadto

¹ Por. R. GUELLUY, "Dzieło stworzenia", w: *Tajemnica Boga* (praca zbiorowa), Poznań-Warszawa-Lublin 1967, 334 - 335.

roztoczył opiekę nad "dziełem swej ręki" stawiając mu perspektywę, zamierzoną planem zbawczym, pełni i szczęścia wiecznego. Bez wątpienia aktem stwórczym Bóg oznajmił człowiekowi, że Jego panowanie jest uniwersalne, a On posiada najwyższą władzę. Będąc Panem wszystkiego zawsze zwycięża, tak jak odniósł zwycięstwo ładu nad chaosem "w początku".

Prawa człowieka zostały nie tylko określone, ale i zagwarantowane przymierzem rajskim, gdzie z wszystkich drzew ogrodu mógł spożywać według upodobania, jednak poza drzewem poznania dobra i zła, by nie wejść w śmierć (por. Rdz 2,15-17). Cokolwiek Bóg uczynił, postawił w świetle dnia i mógł stwierdzić, że było dobre (por. Rdz 1,31). Cień nieprawości, a potem także jej owoc, pojawił się, gdy człowiek spożył pokusę złego, by zająć miejsce Boga w działaniu i z lękiem odkrył, że sięgnął po owoc śmierci.

Początek, w którym Bóg zainicjował swoje dzieło i postawił wszystkie byty w czasie, jest bez wątpienia prawdziwym dniem Jahwe. W tym dniu - w początku dzieła stworzenia - rozbrzmiało Słowo Boga, prowadząc od chaosu do majestatycznego ładu, który napełnił stworzenie Bożym pokojem i radością. Wszystko zostało poddane Słowu Boga, ponieważ znalazło się pod Jego stwórczą mocą. Zostało podporządkowane w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze stworzenie zawdzięcza jakość swego istnienia władzy Boga, gdyż nic co się stało i co się nadal dzieje, bez Niego nie zaistniało i nadal dziać się nie będzie (por. J 1,3). Stąd też słowa "rzekł Bóg" i "stało się" rozbrzmiewają tą samą mocą "początku" i tak samo prowadzą z chaosu do ładu i pokoju oraz "wyposażają" stworzenie na tyle, na ile poddaje się ono swemu Stwórcy. Po wtóre zostało poddane Bogu w relacji osobowej Panu, który napełnia wszystko istnieniem, nadaje sens i prowadzi do celu.

1. Osobowy wymiar w działaniu stwórczym Opatrzności

To samo Słowo Boga rozbrzmiało po raz wtóry w ciszy nocy betlejemskiej, na początku nowej ery zbawienia. "Stało się Ciałem", ponieważ było "w początku". "Niech się stanie" rozblýsło pełnią Objawienia, dzieła zbawczego i tajemnicą Wcielenia. Działanie stwórcze Boga, podporządkowanie chaosu, wprowadzenie kolejnych dzieł i bytów, bez wątpienia prowadzi nas do uświadczenia sobie tego samego ładu w porządku liturgicznym². Także i na tej płaszczyźnie oraz dzięki niej, człowiek odnajduje drogę do zjednoczenia ze swoim Stwórcą. To właśnie Chrystus, wypełniając doskonale dzieło podjęte w początku, przeszedłszy przez ziemię - chaos świata spowodowany grzechem, wszedł po zmartwychwstaniu do miejsca Najświętszego, rozdarłszy zasłonę Przybytku na dwoje (por. Mt 27,51). Nadto otworzyły się groby, a wielu Świętych wychodząc z nich weszło do Miasta Świętego (por. Mt 27,52-53). W Nim - w Chrystusie, Bóg potwierdził, że człowiek jest koroną stworzenia i streszcza w sobie wszystko, co Bóg uczynił, ukazując w człowieku doskonałość podobieństwa i obrazu Siebie. Pierwszy człowiek cieszył się pełnym autorytetem u całego stworzenia z racji doskonałości,

² Por. *tamże*, 336.

otrzymanych darów oraz nieśmiertelności. Jednakże decydując się lekkomyślnie na grzech i autonomię etyczno - moralną utracił swoją pozycję³. Nadto podobieństwo i obraz Boży w człowieku, który odzwierciedlał wolność istoty ludzkiej, składały nań odpowiedzialność zarówno za powierzone mu dobro jak i za jego brak, czyli za zło. Oznaczało to, że pierwszy człowiek świadomie dźwigał na sobie odpowiedzialność za utrzymanie więzi z Bogiem, za powierzone mu dobro, za uczestnictwo w życiu Boga jako najdoskonalszym darze Stwórcy. Aktem stwórczym Bóg nabył władzę nad całym stworzeniem, ale tylko człowiek został obdarzony rozumnością, wolnością, nieśmiertelnością i zdolnością miłowania, dlatego Bóg "zostawił człowieka w mocy rady Jego" (Syr 15,11-14).

Bóg w swej Opatrzności stanął przed nowym problemem: oto człowiek wyłamał się z powierzonej mu misji wobec świata. Przyczyną deprawacji postawy człowieka i obrazu Bożego w nim, stała się pokusa zajęcia miejsca Boga w relacji do stworzenia (por. Rdz 3,5). Oszustwo węża i popełniony grzech spowodowały zerwanie więzi z Bogiem, skażenie natury, autonomię w istnieniu oraz negację dobra uczynionego przez Boga. Wejście człowieka w orbitę oddziaływania zła okazało się brzemiennie w skutkach. Wprawdzie zasada zależności stworzenia od swego Stwórcy nie uległa zmianie, a człowiek nie utracił w sobie całkowicie podobieństwa Bożego i nie przestał być koroną stworzenia, to jednak pokój ontologiczny stał się przeszłością, a jego miejsce zajął lęk, agresja i przemoc (por. Rdz 6,1-8). Autorytet człowieka wobec stworzenia legł w gruzach, a wszystko co stworzone zostało naznaczone śmiercią. Finał samowoli stał się tragiczny, bowiem uczestnictwo w życiu Boga zostało raz na zawsze zaprzepaszczone.

Bóg Stworzył człowieka dla dnia siódmego. Mające nastąpić radosne spotkanie człowieka ze swym Panem i Stwórcą właśnie w dniu siódmym zostało zaprzepaszczone, bowiem nie mogło ono nastąpić w grzechu. Kult Boga w świątyni świata, zbudowanej aktem stwórczym, wymagał nowej inicjatywy w celu odrestaurowania ładu siedmiu dni stworzenia. Na szczęście dla stworzenia Bóg pozostał "w początku" swego zamysłu zbawczego planu. Nie cofnął swej woli dobra - istnienia i miłości. Podjął więc inicjatywę odbudowy wszystkiego w ustanowionym "początku", to znaczy w Słowie, które było na początku (por. J 1,1) prowadząc do pełni czasu (por. Ga 4,4), aby posłać swego Syna dla wykupienia tych, którzy podlegali prawu grzechu i obdarzyć ich przybranym synostwem. W tajemnicy Wcielenia Bóg ponownie wypowiedział swe Słowo "niech się stanie" i stał się człowiek Jezus Chrystus - Syn Boży "obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie" (Kol 1,15-17).

Pierworodny wobec wszelkiego stworzenia, kiedy stał się człowiekiem, przywrócił osobie ludzkiej należny jej i zamierzony przez Boga autorytet, obdarzając godnością Synostwa. Przez swą jedność z Ojcem nieporównywalnie doskonalszą niż pierwszy Adam, obdarzył ludzkość pełnią pokoju, którego świat dać nie może. Chrystus na nowo

³ Por. B. HANSOUL, J. H. DALMAIS, "Człowiek", w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych – dogmatyka*, (praca zbiorowa), Poznań - Warszawa - Lublin 1969, 173 - 175.

postawił problem człowieka i dał jego doskonałe rozwiązanie. W Nim, w Jezusie Chrystusie człowiek otrzymał odpowiedź na dręczące pytania: Kim jestem? Jakie jest moje przeznaczenie? "Pierworodny wobec wszelkiego stworzenia" objawił pełną i właściwą godność korony stworzenia i jej ostateczne przeznaczenie. Wcielenie bez wątpienia obliguje ludzkość do wnikania w tajemnicę człowieka, aby ostatecznie rozpoznać i doświadczyć mogła prawdy swego przeznaczenia. Bóg objawiając się w tajemnicy Wcielenia daje całemu światu udział w przeznaczeniu Jezusa Chrystusa.

W Chrystusie człowiek został uzdolniony do ponownego podjęcia swego powołania w sposób wyższy i doskonalszy, aniżeli mógł to uczynić pierwszy Adam. Nowy Testament ukazuje wyraźnie, przez objawioną miłość Boga ku nam, że istota ludzka przeznaczona jest dla Boga, a odnowienie grzesznego człowieka dokonuje się w Chrystusie. Lecz Bóg objawia się nam jako Ojciec, stąd starotestamentalne *Imago Dei* zostaje zastąpione i pogłębione przez nowotestamentalnego *Filius Dei*. To właśnie dziecięstwo Boże dane nam w Jezusie Chrystusie czyni nas rzeczywiście obrazem Boga⁴. Ojcowską miłością człowiek został wydobyty z nicości grzechu, by mógł zrealizować swoje nadprzyrodzone powołanie na gruncie przybranego Synostwa Bożego. Nadto wielkość miary ludzkiego powołania została ukazana słowami Chrystusa, który wzywa do doskonałości takiej, jaką posiada nasz Ojciec niebieski (por. Mt 5,48).

Należy zatem zwrócić uwagę na podobieństwo zachodzące między działaniem stwórczym Boga, a dziełem Wcielenia i Odkupienia. Obydwie inicjatywy Boga łączy zasadnicza idea - przeznaczenie człowieka do chwały. Podobnie jak pierwszy człowiek Adam został postawiony na dziewiczej ziemi Raju, tak i drugi człowiek Jezus Chrystus przeszedłszy przez ziemię stanął na "dziewiczej ziemi" Królestwa Bożego. Poczynając od Wcielenia proces przemiany człowieka grzesznego i cielesnego w człowieka duchowego i Bożego, dokonuje się na gruncie rzeczywistości duchowej, ogarniającej wszystko co zostało stworzone. Dziś Słowo Boga, jak niegdyś na początku świata, rozbrzmiewa w sercu człowieka, angażując umysł i wolę, by dokonać dzieła Stworzenia dopełnionego Odkupieniem, a więc przemiany, która daje człowiekowi prawo do życia wiecznego i czyni go spadkobiercą dziedzictwa Bożego. Jednakże należy zauważyć, iż Słowo Boga musi współbrzmieć z wolnością człowieka, a to oznacza, że musi być ono przyjęte. Tylko w tej sytuacji człowieczeństwo staje się przybytkiem Boga w człowieku, gdyż pierwsze rzeczy związane z grzechem przeminęły, a wszystko staje się nowe (por. Ap 21,3-5) - łaską. Fundamentalna i podstawowa zależność człowieka od Boga ustanowiona aktem stwórczym, została na nowo postawiona w Chrystusie i nieodwracalnie zagwarantowana człowiekowi. Jeszcze raz okazało się, że cokolwiek czyni Bóg jest dobre.

Akt Stwórczy i dzieło Wcielenia pouczają nas, że Bóg - Pan nasz jest Jedyńy oraz że w świecie istnieje tylko Bóg i Jego dzieło, a jedynym Jego wyobrażeniem jest człowiek. Natomiast człowiek obciążony skutkami grzechu w swej skażonej naturze, w pysze swej kreatywności, tworzy to, co zainicjował w Raju, bożki na miarę swoich ambicji i potrzeb, wprowadzając je niejednokrotnie na miejsce Jedyńego Pana. Nadto

⁴ Por. *tamże*, 178.

bezmyślnie lub egoistycznie zamienia Słowo Boga wypełnione mocą, na słowo ludzkie pozbawione życia, prawdy i miłości. Odkupienie jest nowym sposobem posiadania świata, który stał się nowym stworzeniem w Chrystusie, a jest to niewątpliwie dzieło Opatrzności Bożej, bowiem to drugie stworzenie uzasadnia i wyjaśnia pierwsze. Nadto łączy w ekonomii zbawczej powołanie świata z powołaniem Jezusa Chrystusa i w Chrystusie⁵. Stworzenie, Wcielenie i Odkupienie uwydatniają wszechmocną troskę Boga o człowieka i całe stworzenie, pobudzając go do wdzięczności, wiary i pełnego zaufania. Świat i człowiek muszą zrozumieć, że Chrystus był "w początku" stworzenia i jest w sercu dzisiejszego świata, i to właśnie On - Chrystus jest jedyną nadzieją oraz szansą ludzkości. To On jest jednością tych dwu początków.

2. Zdolność do ofiary i miłości

Świat stworzony - jak już powiedzieliśmy - zależy całkowicie od swego Stwórcy, a istnienie opiera jedynie na udzielanej przez Niego łasce. Świat jest owocem immanentnego życia Trójcy Świętej: Ojcostwa, Mądrości i Miłości. Zwłaszcza miłość w najpełniejszy sposób ukazuje więź stworzenia ze Stwórcą oraz więź osobową, także między istotami ludzkimi. Po stworzeniu mężczyzny, Pan Bóg postanowił dać mu towarzyszkę życia - niewiastę. Zamyśl Boga w tej kwestii jest wystarczająco jasny. Człowiek, jako mężczyzna i niewiasta, ma uczestniczyć w stwórczym dziele Boga oraz panować nad stworzeniem w imieniu Stwórcy. Relacje osobowe ludzi i stosunek do świata mają być odwzorowaniem odniesienia Stwórcy do człowieka i świata. Bóg - o czym mówi Objawienie - uczynił wszystko z miłości, wszystko zostało wydobyte z tego porywu serca ojcowskiej miłości. Cokolwiek Bóg uczynił w historii zbawienia, zwłaszcza w dziele Stworzenia i Wcielenia, jest aktem dobrowolnej miłości. Bóg nie miał żadnych powodów zewnętrznych. Nigdy zresztą się takimi nie posługuje. Toteż w powoływaniu stworzeń i Wcieleniu jedynym, immanentnym motywem jest miłość. Stworzyć i odkupić oznacza być pierwszym w miłości, niezależnie od przedmiotu tej miłości - nawet wówczas, gdy przedmiot ten nie jest godny miłości.

Księga Rodzaju mówi, że gdy Bóg przyprowadził niewiastę do mężczyzny i związał ją z nim, wówczas to mężczyzna odnalazł swoją tożsamość. Guelluy powiada, że okrzyk, jaki się wyrwał mężczyźnie po przebudzeniu ze snu "ta jest kością z moich kości" (Rdz 2,23) nie byłby możliwy na widok jakiegoś przedmiotu użytkowego, gdyby niewiasta nie była równą mu osobą⁶. Autor natchniony podkreślił bardzo wyraźnie, że pierwszy człowiek potrzebował życia prawdziwie ludzkiego, a to mogło mu zapewnić tylko spotkanie z bliźnim, dialog, wzajemność. Jest to moment w historii ludzkości, kiedy pojawia się pierwsza dobra, wolna i bezinteresowna wspólnota dwóch osób. Jednocześnie słowa mężczyzny są pierwszą bezinteresowną wypowiedzią, w której postrzegając dobro istnienia drugiej osoby, odnajduje dobro własnego istnienia - daru Bożego. Ta bezinteresowność istnienia i odniesienia do drugiego człowieka, mając swoje

⁵ Por. R. GUELLUY, "Dzieło stworzenia", *dz. cyt.*, 347 - 348.

⁶ Por. TENZE, "Człowiek w świecie widzialnym", w: *Tajemnica Boga*, *dz. cyt.*, 373 - 374.

źródło w Bogu, staje się podstawą do czynienia drugiemu dobra. Jest manifestacją gotowości także do podjęcia ofiary. To związanie osób ludzkich "w początku" jest czymś absolutnie dobrym mimo różnicy płci, podobnie jak czymś dobrym było związanie ludzi ze światem stworzonym przez pracę.

Opowiadanie Księgi Rodzaju o stworzeniu świata i człowieka w bezinteresownej miłości, jest przygotowaniem całej ekonomii zbawczej Boga i stanowi tło dla grzesznego upadku człowieka w Raju, a także wszystkich upadków w historii ludzkości. Wobec niewierności stworzenia Bóg będzie stale okazywał swoją miłosierną wierność, a dziełami łaski prowadził do pełni życia i miłości w Chrystusie. Stąd też powoływanie do istnienia, wszelkie działanie, inicjatywy oraz wydarzenia są owocem wszechmocnej mądrości i miłości, która w Słowie jest dawana światu. Bóg nadal działa w sposób wolny i bezinteresowny, gdyż On nie musi się doskonalić. Objawienie bardzo wyraźnie potwierdza wolę Boga prowadzącego świat do ostatecznego i radykalnego ujawnienia się miłości (por. J 3,16). Bóg powołał świat do istnienia, określił jego przeznaczenie i kieruje nim przez swoją Opatrzność.

Charakterystyczną cechą zbawczego działania Boga jest wymiar osobowy. Bóg jako osoba jest źródłem życia i miłości. Wszystko zaś co uczynił ma swoją "przyczynę wzorczą" w osobie Jezusa Chrystusa - Pana przyszłego wieku⁷. Dotyczy to zarówno dzieła stworzenia i powołania osoby do istnienia i postawienia jej na szczycie świata stworzonego, jak i Wcielenia, kiedy to Bóg zwraca się w osobie Boskiej ku grzesznemu stworzeniu aby je odbudować w człowieczeństwie Jezusa Chrystusa. To działanie zbawcze jest jedynym, które jest zdolne zespolić tak głęboko i tak absolutnie osobę działającego z osobą ratowanego i otrzymującego. Dokonuje się zatem spotkanie i zjednoczenie Niestworzonego ze stworzonym w celu budowania jedności świata w Jezusie Chrystusie. Nietrudno zauważyć, że całe działanie Boga, wszystko co czyni, tchnie miłością ofiarną, w której Bóg oddaje się stworzeniu, niejako czyni zadość samemu sobie, by stworzenie postawić na gruncie miłości i wszystko, a zwłaszcza człowieka, ogarnąć miłością w swoim Synu Jezusie Chrystusie.

W Jezusie Chrystusie Bóg przygarnął nas jako nowe stworzenie w całej pełni istnienia Syna Bożego, także w Jego człowieczeństwie. Od momentu Wcielenia Jezus ujawnia miłość Bożą do człowieka, stając się ofiarą miłości. Przyjmuje na siebie nienawiść Heroda czy obojętność Jerozolimy, by w naszym imieniu być w tym, co należy do Jego Ojca (por. Łk 2,29-32.34.49). Jezus z własnej woli i z miłości uczynił swoje życie ofiarą dla Ojca i dla braci tak, aby miłość Ojca była w nich przez Niego obecna. W tym celu Chrystus poświęcił za nich samego siebie, aby wszyscy, których ogarnął swoją miłością, zostali uświęceni w prawdzie (por. J 17,26.19). List do Hebrajczyków interpretuje tajemnicę Wcielenia jako ofiarę usuwającą grzech. Jezus przychodząc na świat mówi: "ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją Boże" (Hbr 10,7). Jedyną i doskonałą ofiarą w miłości, Jezus Chrystus udoskonala tych, którzy są uświęceni. Wypełnił zatem to, do czego

⁷ Por. TENZE, "Dzieło stworzenia", *dz. cyt.*, 365.

nie był zdolny pierwszy Adam. Stał się doskonałym obrazem i podobieństwem Ojca. Człowiek z powodu grzechu utracił w sobie owo podobieństwo do Boga. W Chrystusie poprzez zawarte Nowe Przymierze otrzymaliśmy podobieństwo do Boga na nowo. Jednakże jedynie Zbawiciel jest doskonałym obrazem Boga, przebywając w łonie Trójcy Świętej. Człowiek natomiast z racji dystansu, jaki dzieli go od Stwórcy, jest tylko niedoskonałym obrazem Boga na miarę realizowanej świętości.

Święty Tomasz stwierdza, że obraz Boży w człowieku realizuje się w trojaki sposób⁸. Najpierw realizuje się on na płaszczyźnie natury, dzięki której człowiek jest zdolny do otwarcia się na Boga, poznawania i miłowania Go. Następnie obraz Boży w istocie ludzkiej realizuje się przez udzieloną łaskę, która wydoskonala poznanie i miłość, choć nie czyni poznania i miłości doskonałą i pełną. Doskonałym obrazem Boga na miarę swego człowieczeństwa stanie się człowiek w chwale, gdy poznanie i miłość zostaną uwieńczone doskonałością. Ze względu na zdolność poznawania i miłowania darowaną nam na nowo w Chrystusie, realizujemy w sobie podobieństwo do Boga przez postawę zawierzenia i złożenia swego życia wraz z Odkupicielem Boga w ofierze. Mocą woli Chrystusa składającego Ojcu swemu ofiarę doskonałą, jesteśmy przez tę ofiarę uświęceni raz na zawsze (por. Hbr 10,20). Człowiek za przykładem pierwszego Adama musi stale budzić się ze snu swego egocentryzmu, za wzorem Chrystusa modlącego się w Ogrójcu, do podejmowania ofiary miłości Boga i bliźniego. Stworzyciel i Zbawca jest stale i czynnie obecny w stworzeniu, by bezpośrednio włączyć je w plan łaski, której centrum i ośrodkiem jest osoba Jezusa Chrystusa. Rozmyślanie o związku świata z Bogiem Przymierza, prowadzi zawsze do kontemplacji tajemnicy Wcielenia Chrystusa, a więc do kontemplacji niezgłębionej miłości Boga do świata i człowieka. Rozważanie zaś tajemnicy Chrystusa odsłania przed nami działanie Opatrzności Bożej.

3. Społeczny wymiar stworzenia w działaniu Opatrzności Bożej

Analogicznie do stworzenia człowieka i uczynienia go obrazem Boga niewidzialnego, Pismo Święte mówi o powołaniu Ludu Izraela. Stwarzając osobę ludzką, Bóg odnalazł motyw działania w swoim sercu. Również powołanie Izraela podyktowane jest jedynym motywem - miłością. Księga Powtórzonego Prawa uczy, że "Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom" (Pwt 7,7-8). Powodowany miłością, Jahwe wybawił lud z niewoli egipskiej, przeprowadził przez Morze Czerwone i pustynie, przygarnął do piersi, troszczył się, żywił, osłaniał i uczynił szczególną swoją własnością. Idea wybrania ludu Izraela jest koherentna z ideą stworzenia. Bóg stworzył lud, wybrał go i ukształtował, a na Synaju zawarł przymierze, przez które Izrael związał się z Bogiem na stałe z woli samego Jahwe. W ten sposób Bóg nabył ten lud jako swoją własność.

⁸ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna*, I, q. 93, a. 1. 3. 4. 5; B. HANSOUL, J. H. DALMAIS, "Człowiek", *dz. cyt.*, 195 - 196.

Biblia podaje jeszcze jeden powód wybrania i powołania Izraela. Lud ten stał się drogocenną własnością Pana, a Bóg zawarł z nim przymierze w tym celu (idea *segullah*), aby mógł nabyć za niego upragnioną rzecz - to znaczy świat⁹. W idei wybraństwa zawiera się uniwersalizm zbawczy, a więc dążenie Boga do odnowy i związania się ponownego z całym stworzeniem. Tak więc Izrael został powołany z miłości Boga, ale został postawiony przed konkretnym zadaniem. Biblia przedstawia wybraństwo jako szczególną powinność, jako szczególną służbę samemu Bogu, popartą wdzięcznością i wiernością Bogu Przymierza.

Bóg czyni z Izraela lud kapłański. Ta funkcja ludu stanowi część idei wybrania¹⁰. Izrael - lud Boga został konsekrowany na społeczność kapłańską, a zatem i wspólnotę kultyczną. Każdy kapłan, już w Starym Testamencie był powołany do pośredniczenia między Bogiem a ludźmi przez dwie funkcje: pouczanie o Słowie Boga oraz składanie ofiary. Wraz z powołaniem całego ludu do bycia ludem kapłańskim, Izrael przejął na siebie te dwie funkcje w odniesieniu do wszystkich narodów. Realizując Boże postulaty miał oświecać nauką Boga wszystkie narody i składać swemu Stwórcy za nie ofiary.

Kapłański lud, będący drogocenną własnością Pana musi charakteryzować się świętością. Tego wymaga właśnie *segullah*. Cała społeczność przymierza ma być święta, ponieważ związała się na stałe z Bogiem a pośród niej przebywa Święty Izraela (por. Iz 5,24). To wezwanie do świętości i obdarowanie nią wybranych ma na celu ułatwienie niesienia zbawienia wszystkim narodom¹¹, ponieważ Bóg pragnie szczerze zbawienia wszystkich. W zamyśle Boga powołanie Izraela sprowadza się do bycia ludem - świadkiem, ludem - filtrem asymilującym Słowo Boga oraz ludem misyjnym niosącym światło panowania Bożego¹². Stąd Izrael musi wyrzec się wszelkich kompromisów ze światem i narodami pogańskimi, a w wymiarze duchowym stać się *herem*¹³ - ofiarą całopalną dla zrealizowania zbawczego zamysłu Boga Przymierza. Powołanie Izraela jest jeszcze jednym wymownym świadectwem działania Opatrzności Bożej.

Spadkobiercą zadań ludu Starego Przymierza stał się w Nowym Testamencie Lud Nowego Przymierza - Kościół. Jednakże jego sytuacja jest radykalnie inna, bowiem stanowi on lud spełnionych obietnic, pełni Objawienia - lud odkupiony, mesjaniczny, zaczyn Królestwa Bożego. Został on uformowany w "nowym początku", w nowym przymierzu, w Chrystusie. Kościół jest kontynuacją w wymiarze społecznym nowego stworzenia i tak dalece związał się ze Stwórcą, że stał się Jego Ciałem. Na gruncie Nowego Przymierza może już być zrealizowany powszechny plan Bożego zbawienia.

⁹ Por. S. ŁACH, "Pięcioksiąg", w: *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań - Warszawa 1973, 246 - 247.

¹⁰ Por. S. GRZYBEK, "Lud Boży w świetle Konstytucji *Lumen Gentium*", w: *Idee przewodnie Soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, 72 - 73.

¹¹ Por. *Tamże*.

¹² Por. A. GELIN, *Pismo Święte o człowieku*, Paryż 1971, 71 - 72.

¹³ Genezę i pełne wyjaśnienie terminu podaje S. ŁACH, "Pięcioksiąg", *dz. cyt.*, 243 - 245.

Nowe Przymierze oparte na wewnętrznej odnowie człowieka, dzięki miłości Boga, ogarnia wszystkich ludzi i jest wieczne.

Odkupienie dokonane w Chrystusie i przez Niego odpowiada zamysłowi stwórczemu Boga. Dokonało się bowiem w wymiarze osobowym, otworzyło drogę do więzi z Bogiem i człowiekiem, uprawomocniło nabycie Królestwa przez człowieka, Wszystko to stało się w pełni łaski Chrystusa. Stąd Bóg w swojej opatrności uczynił Chrystusa doskonałym *herem*, "aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego Krzyża" (Kol 1,20).

Ocalenie i odrodzenie ludzkości dokonało się przez ofiarę Jezusa Chrystusa i jest nadal kontynuowane w Kościele. Chrystus jako Baranek paschalny zgładził grzech świata (por. J 1,29; 19,28-30) i ustanowił nową, bezkrwawą ofiarę jednania z Bogiem. Zgromadził Kościół wokół ołtarza w wieczniku i związał go ze sobą pożywaniem swego Ciała i Krwi na życie wieczne. Istnieje podobieństwo między stworzeniem Jezusa - tajemnicą Wcielenia, a stworzeniem Kościoła - Ciała Chrystusa. W jednym i drugim przypadku dokonuje się to mocą Ducha Świętego, szczególnym Jego wylaniem. Kościół - lud nowego przymierza jest szczególną własnością Chrystusa, którą nabył za ceną własnej Krwi. Cały też lud będący owocem Ofiary Odkupiciela jest wtopiony w tę ofiarę i przeznaczony do składania ofiary przyjemnej Bogu. Jest więc ludem kapłańskim powołanym do sprawowania kultu i wypełniania szczególnego zadania określonego przez Chrystusa drogą ofiary. Podobnie jak Chrystus stał się z miłości do świata dlań *herem*, tak i Kościół zobligowany miłością Boga musi wejść w tę funkcję i razem ze swym Mistrzem stać się *herem*, wzięwszy krzyż na swe ramiona dla zbawienia świata¹⁴. To związanie się z Jezusem Chrystusem, niemal utożsamienie, jest cechą charakterystyczną ludu nowego przymierza.

Zwrócić trzeba także uwagę na powszechne powołanie do świętości, jako na rządzenie Opatrzności. Kościół jest święty świętością Chrystusa. Doskonałość ta przekracza płaszczyznę moralności, a sięga ontologii. Chrystus istnieje jako Święty, z czego wynika dobro Jego działania. Zatem jako Święty Boga (por. Dz 2,27) wypełnił wolę Ojca przez śmierć i zmartwychwstanie. Lud Boży wszczepiony w Chrystusa jest wezwany do realizowania swego istnienia w świętości po to, by stać się doskonałym narzędziem dla realizowania zamysłu i woli Boga dotyczącego powszechnego zbawienia. W czasie eschatologii, a więc pełnej i doskonałej interwencji Boga na rzecz ludzkości, Lud Boży zostaje zobligowany tym wezwaniem do odpowiedzi pełnią swego istnienia, to znaczy świętym życiem w przeznaczeniu otrzymanym od Boga.

4. Stworzenie i Wcielenie w wymiarze Opatrzności Bożej

W Stworzeniu, Wcieleniu i działaniu Opatrzności naczelną rolę odgrywa fakt, że zarówno Izrael jak i Kościół został wybrany z miłości, a Bóg związał Go ze Sobą. Należy jednak wyróżnić aspekt starotestamentalny i nowotestamentalny. Opatrzność Boża w

¹⁴ Por. W. KASPER, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, 239 - 245.

Starym Testamencie opierała się na pewności, że Bóg związał się z tym ludem przymierzem, kierując jego dziejami i wziął los tego ludu na Siebie¹⁵. Natomiast Izrael, rozważając interwencje i potężne dzieła Jahwe, Jego nieograniczoną mądrość i potęgę, zdobywał coraz większą pewność miłości i niekwestionowanej troskliwości. Zdobywał też on coraz większą świadomość, że cokolwiek się dzieje, dzieje się zgodnie z wolą i planem zamierzonym przez Boga. Temu pogłębianiu myśli o rządach Bożych nad światem, o działaniu Boga, który jest ponad światem, towarzyszyło coraz pełniejsze poznanie Boga.

Najistotniejszą prawdą dotyczącą Opatrzności jest ta, która mówi o Bogu osobowym, objawiającym się i wkraczającym w dzieje świata, aby działać z miłością dla dobra stworzenia. Z myślą o człowieku urządził On wszechświat. Rozpoczęte dzieło prowadzi nadal, gdyż jest Bogiem jedynym, miłującym i wiernym.

Nowy Testament ukazuje pełnię zaangażowania i realizacji dzieła Boga w Jezusie Chrystusie tak głęboko, iż stał się On jednym z nas. Bóg transcendentny i immanentny jest Bogiem stale działającym i przebaczącym - tak radykalnie, że dokonał w swoim Synu usynowienia człowieka; tak radykalnie, że dokonał nowego stworzenia. Tak dalece umiłował stworzenie, zwłaszcza istotę ludzką, że chce jej dla niej samej, to znaczy z czystej miłości. Bóg będąc transcendentny, zna całe stworzenie i nic nie jest przed Nim zakryte. Dlatego też w mądrości, nieomylnie, z miłością, bez naruszenia wolności prowadzi stworzenie do wyznaczonego mu celu. Będąc Bogiem immanentnym prowadzi człowieka do jedności ze sobą i udziału w życiu wewnętrznym Trójcy Świętej. Apogeum działania Opatrzności Bożej odnajdujemy w Jezusie Chrystusie. W Nim przez Wcielenie Bóg odsłonił tajemnicę swej Opatrzności - pragnienie zbawienia wszystkich ludzi.

Zamysł Boga kieruje człowieka na drogę wiary, co określa autor natchniony słowami: "Miej ufność w Panu i postępuj dobrze" (Ps 37,3). Wzywa więc Biblia do zaufania Opatrzności, bowiem przez Nią urzeczywistnia się zbawczy plan miłości tak dalece, że dobro i zło są Jej podległe. Józef sprzedany przez braci do Egiptu, wypowiada tę prawdę bardzo wyraźnie: "Wy niegdyś knuliście zło przeciw mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród" (Rdz 50,20). Bóg nie porzucił Józefa ani braci. Z Jego woli miłość zwyciężyła, gdy Syn został posłany z łoną i miłości Ojca na grzeszny świat. Ponieważ "Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła" (Dz 10,38). Stąd też chrześcijanie mają mocno trwać zawsze: w prześladowaniach, utrapieniach czy niebezpieczeństwach (por. Rz 8,35), ze świadomością wszechogarniającej Opatrzności Bożej.

Nasuwa się zatem pytanie: co ma czynić Kościół i człowiek, by nie występować przeciw planom Opatrzności, ale wręcz otwierać się na Jej działanie. Przede wszystkim należy wejść w postawę posłuszeństwa i miłości Jezusa, "by nie zniweczyć Chrystusowego Krzyża" (1Kor 1,17). Kościół i człowiek wezwany jest do włączenia się w posłuszeństwo, miłość i ofiarę swego Mistrza. Musi zatem podjąć krzyż trudu, pracy, cier-

¹⁵ Por. R. GUELLUY, "Dzieło stworzenia", *dz. cyt.*, 344 - 345.

pienia, głoszenia orędzia o zbawieniu, ale i odrzucenia, prześladowania i wraz z Jezusem zanieść na Golgotę swego przeznaczenia. Każdy podejmując Krzyż włącza się w proces zgromadzenia rozproszonych dzieci Bożych w jedno (por. J 11,52) oraz doprowadza do drzewa poznania dobrego i złego. W ten sposób człowiek odnajduje swoją tożsamość w planach Opatrzności. Czynione dobro zostaje postawione w świetle dnia Boga, zło zaś zostaje zdemaskowane objawioną prawdą Słowa Wcielonego. Chrześcijanin musi zatem złączyć swój los z losem Chrystusa, by włączyć się w działanie Opatrzności i uczestniczyć w procesie przemiany i budowie przyszłości świata wspólnie z Bogiem, na fundamencie ewangelicznych wartości.

Działanie Opatrzności realizuje się na tych płaszczyznach¹⁶. Pierwsza obejmuje prawa natury, które zaszczylił Stwórca, powołując stworzenie do istnienia. Rozumna i wolna akceptacja Bożych praw przez stworzenie prowadzi do ładu i harmonii świata. Jeżeli człowiek powierza Panu swoją drogę, pozwala działać i ufa Mu, wtedy będzie błogosławiony i posiadzie ziemię, przekłęci zaś będą wyniszczeni (por. Ps 31,5.22).

Druga płaszczyzna dotyczy sumienia i prawa moralnego. To właśnie w sumieniu Bóg przemawia do człowieka, wprowadza go w Boską hierarchię wartości, w swój zbawczy plan miłości. Sumienie jest tym sanktuarium obecności Boga, świątynią, w której przekazywana jest człowiekowi prawda o woli Bożej i potrzebie dialogu z Nim wobec *mysterium iniquitatis* świata.

Wreszcie trzecią płaszczyzną działania Opatrzności jest wolność człowieka. Całe orędzie i zamysł Boga skierowane są do wolności osoby. Może ona otworzyć się i przyjmując działanie Boże zmierzając ku świętości, może jednakże się wyłamać i poprzestać na pustce, w której zamiast głosu Boga będzie słyszała echo własnego egoizmu. To dzięki wolności i łasce stajemy się świętymi, umiłowanymi dziećmi Boga.

Zakończenie

Święty Paweł poucza nas, że "przemija postać tego świata" (1Kor 7,31). Przemijanie to związane jest z przemianą zakorzenioną w misterium paschalnym Jezusa Chrystusa. Przyjdzie zatem dzień Pański (por. 2P 3,12), który dla historii i świata będzie sądem. Dokona się nowe narodzenie świata, zostaną odnowione wszystkie rzeczy (por. Dz 3,21). Stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych (por. Rz 8,19-21). Wszystko zostanie postawione ostatecznie "w początku", który zbiegnie się ze zrealizowanym celem. Prawo Ducha stanie się powszechne i nienaruszalne. W Słowie dokona się afirmacja stworzenia, a Opatrzność wejdzie w "dzień odpoczynku". Jezus Chrystus ukaże się jako duchowe centrum świata, nie tylko sercom wierzących, ale wszystkim w oczywistości swojej mocy i chwały. Nie ukaże się już w postaci sługi, co czynił dla budowania wiary i miłości człowieka - ale w postaci Bożej (por. Flp 2,7-11). Wszystko stanie się nowe i nastanie

¹⁶ Por. F. M. GENUYT, "Tajemnica Boga" w: *Tajemnica Boga* (praca zbiorowa), Poznań - Warszawa - Lublin 1967, 309 - 310.

przybytek Boga z ludźmi, w którym zamieszka On wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On Bogiem z nimi (por. Ap 21,3-5).

Wiara w Opatrzność Bożą nie stoi w sprzeczności z pokonywaniem ludzkiego losu. Poddanie się działaniu Opatrzności wiąże się z podjęciem konkretnych zadań i nie sprowadza się do biernego oczekiwania. Wiara ta wymaga konkretnego zaangażowania, podjęcia współtroski, współodpowiedzialności z Bogiem za ludzkie sprawy, które posiadają dla człowieka rozstrzygające znaczenie¹⁷. Opatrzność prowadzi człowieka zawsze drogą wiary do pełnego i absolutnie radykalnego zakotwiczenia swego życia w Bogu. Bóg zaś będąc Wszechwiedzącym, Najmądrszym, Mocą i miłującym Ojcem przenika istnienie i aktywność ludzką w tym celu, by ją skierować do relacji osobowych w dobro. W Chrystusie Bóg włącza w swoje plany ludzką zdolność budowania, wolność, świadomość w takim stopniu, by mógł on określić swą wiarę pokojem udzielonym przez samego Stwórcę. Jezus zachęca do wiary w Opatrzność Boga, wzywając do zdecydowanej troski o Królestwo Boże przed troską o sprawy doczesne. Jeśli zatem na pierwszym miejscu znajdują się sprawy Boże, wówczas doczesność będzie rozwiązywalna, a wszystko będzie nam dodane (por. Mt 6,19-34).

UNITY OF THE CREATIVE ACTION AND GOD'S PROVIDENCE AS THE FUNDAMENT OF CHRISTIAN CREDO

Summary

The article remarks on the unity between the God's creativity and the Divine Providence. The Lord of all always takes care of what He created. The care is not only to provide the existence to creatures. God in His Providence decided to lead them to perfection and to let them achieve their final goal. In relation to human beings, His activity is always personal. God appears to men as a person. He also gives them Himself as the Person. That was accomplished in Christ, who despite the Incarnation, is still present – from the beginning of the creation and to the bottom of the heart of this world.

The personal dimension of the creation allows to say that a man received his vocation to a sacrifice and to love from the very beginning. The mystery of Incarnation makes it even more evident. The creation seems coherent with the election of the people of God – the notion called *segullah*. It confirms the universalism of Salvation. The Divine Providence leads a man on the way of faith, what was expressed in the psalm 37,3: "trust in the Lord and do good".

¹⁷ Por. R. GUARDINI, *Wolność, łaska, los*, Kraków 1969, 415 - 416.